



## Listopad w grupie Skrzatów



W listopadzie pogoda lubi płać figle. Raz rozgrzewa nas promieniami słońca, innym razem chłodzi wiatrem i strugami deszczu, dlatego w pierwszym tygodniu listopada rozmawialiśmy o tym, jak należy ubierać się jesienią. Pomagał nam w tym kotek, który chodził po sklepach by kupić potrzebny na jesienny spacer komplecik deszczowy. Do spaceru w deszczu zapraszała nas także mała Kasia, która z mamą spacerowała po parku i wymyślała ciekawe zabawy np. przeskakiwanie przez kałuże, słuchanie kropli deszczu stukających o parasol, czy mierzenie głębokości kałuż przez kalosze. My także wesoło bawiliśmy się rozpoznając pory roku po ich charakterystycznych cechach, dzieląc ubrania na te, które potrzebne są latem, jesienią lub zimą. Nawet pan szalik zaprosił nas do wspólnego tańca i tak jak on podskakiwaliśmy, machaliśmy nogami, kłanialiśmy się, kiwali głowami i wykonywaliśmy różne ruchy tak jak on. Ubierając się na spacer utrwalaliśmy kolejność zakładania ubrań. Wiemy już, że najpierw trzeba założyć rajstopy i spodnie a później dopiero buty. Czapkę zakładamy dopiero wtedy, gdy już ubierzemy sweterek i kurtkę. To przecież takie proste.

Ubieranie lalek w różne stroje ćwiczyliśmy na drewnianych puzzlach. Nasze lale kaprysiły i grymasiły więc zakładaliśmy im bluzki, sweterki, spódnice w różnych kolorach, wzorach i fasonach. Bardzo trudno było je zadowolić.

Naszą spostrzegawczość sprawdziliśmy w zabawie „Pantofelki”. To był kłopot bardzo wielki, by odgadnąć czyje na środku dywanu znalazły się pantofelki. Na szczęście każdy z nich trafił do właściciela. Sprawdziliśmy to ustawiając je w pary.

W tym tygodniu dowiedzieliśmy się jeszcze jednej bardzo ciekawej rzeczy. To nieprawda, że rysować można tylko rączkami. Nasze stopy też mają paluszki i rysowanie nimi na dużych arkuszach papieru to jest dopiero wspaniała zabawa.

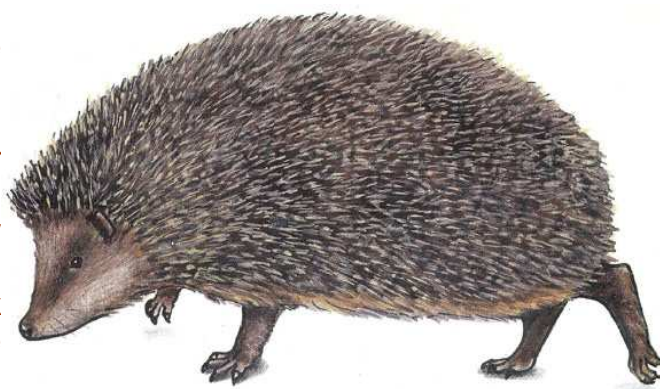


Ale w przedszkolu myśleliśmy nie tylko o wspaniałej zabawie. Nasze panie opowiadały nam o dzieciach, które wcale nie dostają prezentów i nawet małe drobiazgi sprawiają im wiele radości. Postanowiliśmy przygotować dla nich upominek. Co prawda naszym zamiarem było przygotowanie wspólnej paczki dla jakiegoś dziecka, ale kiedy o tym pomyśle dowiedzieli się nasi rodzice to sprawili nam bardzo miłą niespodziankę. Zamiast jednej, czy dwóch wspólnych paczek, z pomocą naszych rodziców, zebraliśmy ich w naszym przedszkolu kilkanaście. Do niektórych włożyliśmy nasze zdjęcia z własnoręcznie ozdobioną ramką lub po prostu narysowany przez nas rysunek. Myśleliśmy, że dzieci w dalekiej Afryce i na Ukrainie bardzo ucieszą się z naszych prezentów. Przy tej okazji przypomnieliśmy sobie jak można sprawić przyjemność sobie nawzajem. Wystarczy uśmiech, miłe słowo, zaproszenie kolegi do zabawy, pożyczenie zabawki przyniesionej z domu, lub narysowanie w serduszku czegoś miłego i obdarowanie nim kolegi. Takie sposoby sprawiania innym radości ćwiczyliśmy przez cały tydzień i mamy nadzieję, że nie zapomnimy o nich przez następne tygodnie.



Nasze panie też przygotowały dla nas niespodziankę. W przedszkolu odwiedził nas... „Pirat Alonzo” wraz z aktorami „Teatryku za jeden uśmiech”. Oglądaliśmy jego przygody z zapartym tchem i otwartymi buziami. A potem sami bawiliśmy się w piratów i rysowaliśmy jego portret.

Jesienią przyroda przygotowuje się do zimy. Postanowiliśmy poznać bliżej zwyczaje napotykanych podczas spacerów zwierząt: jeża i wiewiórki. Pani opowiedziała nam historię jeża kolczatka, który szukał mieszkania na zimę i znalazł je pod krzakiem berberysu. My także pomagaliśmy jeżom dotrzeć do ich domków. Rozpoznaliśmy je po ilości jabłek zostawionych na pniu drzew. Wystarczyło je tylko policzyć. Nauczyliśmy się piosenki o jeżu i pomagaliśmy mu liczyć jabłka i liście opadłe z drzewa. Razem z jeżem zaprosiliśmy rodziców na nasze zajęcia. Jeż przygotował dla nas różne, trudne zadania. Spisaliśmy się doskonale. Bez trudu rozwiązyaliśmy wszystkie zagadki i ułożyliśmy sylabowe modele wyrazów. Pomogliśmy jeżykowi posprzątać jego norkę. Niestety wydmuchiwalimy kurze z norki tak mocno, że wydmuchaliśmy także liście służące za poślanie jeżykowi. Na szczęście wszystkie liście jeża były oznaczone jego znaczkiem. Pozbieraliśmy je szybko i oddaliśmy jeżykowi. Nauczyliśmy się też jak można w prosty sposób narysować jeża- wdziliśmy po śladzie



z różnych materiałów zgodnie z nuconą piosenką. Po tych zabawach łatwo było nam narysować „Jeża na spacerze”, który ozdobił naszą przedszkolną galerię prac. Dużo śmiechu towarzyszyło naszej zabawie „Zgubiony ogon”. Musieliśmy odpowiednio połączyć różne części ciała zwierząt, które zupełnie się pomieszały. Wiewiórka zgubiła ogon, jeleń poroże a jeż...swoje kolce!.



Nie zapomnieliśmy o wiewiórcie Rudokitce. Wspólnie z nią wesoło bawiliśmy się przy piosence „Muchomor i wiewiórka” i jak prawdziwi aktorzy odgrywaliśmy role bohaterów piosenki. Pomagaliśmy wiewiórcie zbierać i porządkować zapasy na zimę. Było przy tym dużo liczenia i układania owoców wg rodzajów na półkach spiżarni. W naszej sali nagle zjawіło się mnóstwo wiewiórek. Zadbaliśmy o to by każda z nich miała gruby, puszysty ogon, którym przykryje się w zimie i zaśnie w dziupli. Trzeba było naciąć dużo kawałków włóczki. Dobrze, że cięcie nożycami idzie nam coraz lepiej, ćwiczymy tę umiejętność przy każdej okazji. Nasze wiewiórki zadomowiły się na dużym drzewie i na razie sobie figlują, bo zimy jak nie widać, to nie widać.

Ciekawe jak przyjedzie do nas Mikołaj, kiedy nie ma śniegu. Ale pani powiedziała, że jak obiecał to na pewno przyjedzie. Czekamy z niecierpliwością i staramy się być bardzo grzeczni.



## Poznaliśmy piosenki



### JESIEŃ - JESIENIUCHA

Ale plucha cha, cha  
Plucha cha, cha.  
Ale dmucha cha, cha  
Dmucha cha, cha.

Niech tam leje, niech tam wieje.  
Ja się bawię, ja się śmieję.  
Niech tam leje, niech tam wieje.  
Ja się bawię, ja się śmieję.

### IDZIE JEŻ

Idzie, idzie jeż  
ten kujący zwierz.  
Nózkami tup, tup, tup  
i pod listek - siup!

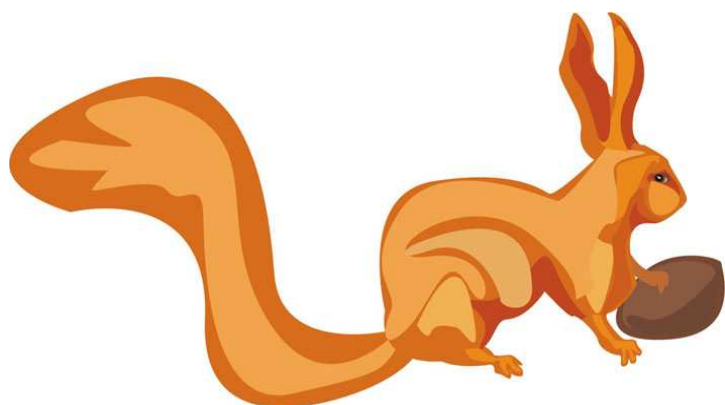
Jeżu, jeżu nasz  
skąd igielki masz?  
Jeżu, jeżu nasz  
skąd igielki masz?



### MUCHOMOR I WIEWIÓRKA

Mały muchomorku  
powiedzieć mi musisz,  
gdzie kupiłeś taki  
śliczny kapelusik.

Ruda wiewióreczko  
chętnie ci odpowiem.  
Ja go nie kupiłem  
wyrósł mi na głowie.



## JESIENNY KUJAWIACZEK

Kujawiaczek jeden, w lesie sobie spał,  
A gdy przyszła jesień, z zimna cały drżał  
    Aż znów zaświeciło słońko, powiał wiatr, hej,  
    Kujawiaczek biegnie drogą poprzez cały świat

## DESZCZYK

Pada, pada deszczyk pada,  
deszczu już za wiele,  
deszczu już za wiele.  
Pójdę do przedszkola,  
bo mi tam weselej.  
Pójdę do przedszkola,  
bo mi tam weselej.



## ANGIELSKI W GRUPIE SKRZATÓW

W listopadzie Cookie zaprosił nas do zabawy nie tylko zabawkami, ale również poznaliśmy nowe słówka - części ciała w języku angielskim. No ale zacznijmy opowiadanie od początku.

Początkiem listopada Lulu przynosił nam w swojej kieszeni zabawki, miał dla nas również przygotowane różne zabawy (np. Zegar z zabawkami, Little ball go quickly). Dzięki temu utrwaliliśmy

poznane już słownictwo – nazywanie zabawek nie przysparzało nam większych trudności. Każdy z nas przedstawił też kolegom i koleżankom swoją ulubioną zabawkę. Były wśród nich misie, kotki, lalki, klocki. Potem my sami „zamieniliśmy” się w misie i naśladowaliśmy misia Kubusia Puchatka.

Tak jak wspomnieliśmy na początku, w kieszeni Lulu znaleźliśmy również nowe słownictwo – nauczyliśmy się, jak Cookie nazywa brzuszek, głowę, ręce, paluszki, nogi i stopy.

W piosence klepaliśmy się po brzuskach i po nogach, machaliśmy rękami i paluszkami, kiwaliśmy głowami, tupaliśmy stopami.

Był też czas i na indywidualną pracę – pilnie i z przyjemnością wypełnialiśmy karty pracy przyniesione przez naszego przyjaciela-kotka.

Cookie co jakiś czas lubi podzielić się z nami swoimi przygodami – tym razem usłyszeliśmy, jak to pewnego dnia kaczonek Densel zabrał kotka Cookiego do lekarza z bólem.... Hmm, i tu właśnie pojawił się problem. Cookie chyba sam do końca nie wiedział, co go boli. Na szczęście mądry lekarz Lulu uważnie wysłuchał swojego pacjenta i postawił diagnozę. Uff..., jaka ulga – okazało się, że Cookiego boli tylko mały paluszek.

**NEW WORDS:**

Head, arms, tummy, fingers, legs, feet

My name's ....

See you.

**PASSIVE:**

Where's the dolly/teddy, etc.?; Go and touch the ....; Cookie is sad/happy; shake; wave; pat; stamp; hand; Point to the door/window. Cookie is at the doctor's. What's the matter Cookie? My (head) hurts!

**NEW SONGS/CHANTS:**

Toys chant

Teddy bear, teddy bear (chant)

Body song

**STORY:** What's the matter Cookie?